

Robotnicy odpowiadają na apel mistrzów jakości

Współzawodnictwo pod hasłem: „O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji”

WARSZAWA. — Dla uczczenia Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla podniesienia stopy życiowej ludzi pracy, uczestnicy ogólnonarodowego współzawodnictwa przedzjadowego masowo odpowiadają na apel Saja, Sygdzia, Morawskiego i Góreckiego. Ze wszystkich stron kraju, z różnych przemysłów napływają coraz liczniejsze meldunki o przystępowaniu do współzawodnictwa pod hasłem: „O wyższą jakość, trwałość i estetykę produkcji”.

Apel Saja, Sygdzia, Morawskiego i Góreckiego spotkał się z wielkim zainteresowaniem sześciu mas włóknarzy łódzkich. M. in. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, do Rady Oddziałowej przedłożył średnio przedniej ZPB im. Dubols w Łodzi, mistrz Albin Przybysz wraz ze swym zespołem w odpowiedzi na apel uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązał się do dnia 15 grudnia br. zorganizować wzorem Wandy Sygdzia „plon bezbrakowy” w dziale produkcji przędzy włókna sztucznego.

Na apel Saja, Sygdzia, Mo-

Na str. 2

**NOTA
RZĄDU ZSRR**
do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Najserdeczniejsze pozdrowienia dla rządu i narodu albańskiego

Depesze z okazji 9-ej rocznicy wyzwolenia Albanii

Do
Towarzysza Haxhi Lleshi
Przewodniczącego Prezydium
Zgromadzenia Ludowego
Ludowej Republiki Albanii
Tirana

Z okazji 9-ej rocznicy wyzwolenia Albanii przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii najserdeczniejsze i najlepsze życzenia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród polski śledzi z głę-

Ambasador NRD u Przewodniczącego Rady Państwa

Złożenie listów
uwierzytelniających

WARSZAWA. — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 28 bm. na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Stefana Heymanna, który złożył Przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Edward Bartol i dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Ambasadorowi Heymannowi towarzyszyli członkowie ambasady Niemieckiej Republiki Demokratycznej: radca Rudolf Rossmel, III radca Arthur Wyszka i II sekretarz Horst Grunert.

Po wreczeniu listów uwierzytelniających Przewodniczący Rady Państwa przyjął ambasadora Heymanna na audyencji prywatnej, na której obecny był minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski.

F. J. Kozewnikow został wybrany członkiem Trybunału Międzynarodowego

NOWY JORK. — W dniu 27 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ dokonało wyboru członka Trybunału Międzynarodowego na miejsce ustępującego S. A. Gollubskiego (ZSRR).

rawskiego i Góreckiego odpowiedziało już ponad 50 pracowników Instytutu Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Podjęli oni szereg zobowiązań, dotyczących dostarczenia zakładowi produkcyjnym przemysłu lekkiego wielu nowych, estetycznych wzorów różnych artykułów, a m. in. obuwia, odzieży i wyrobów ceramicznych.

Proletariusze wszystkich krajów łączy się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 289 (695)

Białystok, poniedziałek 30 listopada 1953 r.

A Cena 20 gr

Dziś

→ w numerze:

OGÓLNOPARTYJNA DYSKUSJA
NAD TEZAMI NA II ZJAZD
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ — str.
3 i 4.

NARODY ŚWIATA WYWALCZĄ TRWAŁY POKÓJ

Konferencja pięciu wielkich mocarstw — najskuteczniejszym narzędziem odprężenia międzynarodowego

Rezolucja V sesji Światowej Rady Pokoju

WIENIEN. — W dniu 28 listopada na swym końcowym posiedzeniu V sesji Światowej Rady Pokoju uchwalila tekst następującej rezolucji ogólnej:

— Apel na rzecz rokowań, ogłoszony w Budapeszcie przez Światową Radę Pokoju, znalazł głęboki oddźwięk i spotkał się z jak najszerszym poparciem. Dzięki tej kampanii przybiera z dniem każdym na sile i daje już owocne wyniki idea uregulowania sporów międzynarodowych w drodze porozumienia możliwego do przyjęcia dla wszystkich.

Zaprzestanie działań wojennych w Korei było zwycięstwem sprawy pokoju.

Co się tyczy Niemiec, ostatnie noty wymienione mię-

dzy wielkimi mocarstwami dowodzą, że możliwe jest rychłe zwołanie konferencji czterech.

Jeśli chodzi o Indochiny, idea zaprzestania działań wojennych oraz pokojowego uregulowania sprawy toruje sobie drogę zarówno we Francji, jak i w Wietnamie.

Jednakże siły przeciwstawiające się odprężeniu międzynarodowemu posługują się słowem „rokowania”, aby zamaskować poczynania zmierzające do przedłużenia zimnej wojny.

Postawienie drugiej strony przed faktami dokonanymi — nie oznacza dążenia do rokowań, nie dowodzi również chęci prowadzenia rokowań, jeśli jednocześnie usiłuje się stworzyć takie warunki, by

rokowania doznały niepowodzenia.

W Azji, podobnie jak w Europie, pewne sytuacje i pewne konflikty zagrażają szczególnie silnie pokojowi świata.

Rokowania w Korei grozi załamanie się.

Dążenie do wyłączenia państw neutralnych, a w szczególności Indii, z konferencji politycznej omawiającej przede wszystkim sprawy azjatyckie, może pociągnąć za sobą fiasko rokowań. Narody nie dopuszczają do wznowienia działań wojennych w Korei.

Interesy bezpieczeństwa Europy wymagają jak najrychlejszego uregulowania problemu niemieckiego. Jest to możliwe jedynie w drodze porozumienia między czterema mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, ZSRR, Wielką Brytanią i Francją.

Jedyną przeszkodą na drodze do osiągnięcia tego porozumienia jest dążenie jednej ze stron do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i włączenie Niemiec do koalicji wojennej wymierzonej przeciwko drugiej stronie.

Światowa Rada Pokoju wyraża nadzieję, że przy pomocy ratyfikacji układów o armii europejskiej i wskrzeszeniu w jakiegokolwiek formie militarystyki niemieckiej. W ten sposób zostałaby utworzona droga do porozumienia między czterema mocarstwami w sprawie problemu niemieckiego, po rozumieniu, które otworzyłoby przed narodem niemieckim perspektywy pokojowego życia, a wszystkie narody europejskie zabezpieczyłoby przed wskrzeszeniem sił agresji w Niemczech.

Od siedmiu lat toczy się wojna między Francją a Wietnamem. Wojnie tej położyć mogą kres tylko bezpośrednie rokowania między stronami wojującymi.

Światowa Rada Pokoju wita z uznaniem propozycję wysuniętą w tej sprawie przez delegację Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i popartą

przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej Propozycją, na którą delegacja francuska odpowiedziała przychylnie, mogłaby stanowić podstawę do uregulowania sprawy.

Światowa Rada Pokoju podkreśla zawsze, że obca ingerencja, okupacja cudzego terytorium przez wojska obce i zakładanie baz wojskowych na obcych terytoriach — to groźba (Ciąg dalszy na str. 2)

G. M. MALENKOW przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii Williama Haytera

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Dnia 28 listopada br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii Williama Haytera.

Podczas rozmowy obecny był minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

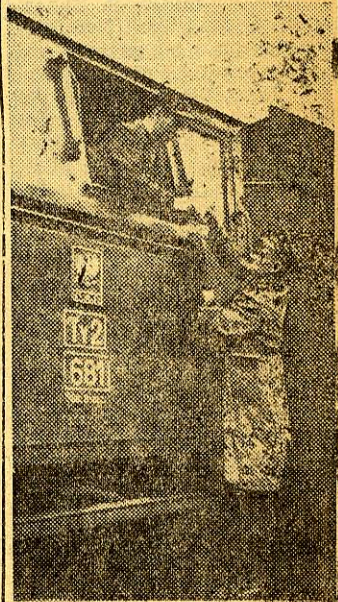
Ludność stolicy złożyła hołd pamięci Marcelego Nowotki

WARSZAWA. — 28 bm. w 11 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki ludność stolicy złożyła hołd pamięci niezłomnego bojownika SDKPiL i KPP, pierwszego sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, jednego z czołowych organizatorów walki przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

Przy grobie Marcelego Nowotki w Alei Zasłużonych ustawiły się poczty sztandarowe podstawowych organizacji partyjnych stołecznych zakładów pracy oraz poczty sztandarowe organizacji społecznych.

Wśród głębokiej ciszy następuje moment składania wieńców. Pierwszą składa wieńiec delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego KC PZPR — Wł. Dworakowskim na czele. Następne wieńce składają: delegacja Wojska Polskiego z gen. bryg. L. Krzemieniem, przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, Komitetu Warszawskiego PZPR, Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Sto-

PRZODUJĄCA PAROWOZOWNIA



Na terenie DOKP Warszawa, jedną z przodujących jest parowozownia Warszawa-Odoiany. Załoga jej rytmicznie wykonyuje i przekracza swoje plany produkcyjne.

Na zdjęciu: Dyspozytor Józef Walczak, członek egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR — wręcza plan jazdy parowozu starszemu maszyniście Eugeniuszowi Rożkowi. (CAF. — fot. Tymiński)

jaelem — wielkim Związkiem Radzieckim oraz wszystkimi krajami obozu pokoju i socjalizmu.

(-) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

* * *

Do
Towarzysza Behara Shillii
Ministra
Spraw Zagranicznych
Ludowej Republiki Albanii
Tirana

Z okazji 9-tej rocznicy wyzwolenia bratniej Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, gorące pozdrowienia oraz życzenia dalszego umocnienia i wszechstronnego rozwoju Ludowej Republiki Albanii dla sprawy pokoju między narodami.

(-) STANISŁAW SKRZYSZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

ZWOLNIENI Z MIAREK I ODSYPÓW

7 dalszych powiatów wykonało w 90 proc. plany dostaw zboża

WARSZAWA. — Po województwach: krakowskim, stalinogrodzkim, gdańskim, opolskim i rzeszowskim, w woj. zielonogórskim jako szóstym w kraju, wszystkie powiaty przekroczyły 90 proc. planu obowiązkowych dostaw z tegorocznych zbiorów.

28 bm. 7 dalszych powiatów, a mianowicie: pow. Toruń w woj. bydgoskim, Chodzież w woj. poznańskim, Białogard w woj. koszalińskim, Olecko w woj. białostockim, Mysłibórz w woj. szczecińskim, Szczecinek w woj. koszalińskim i pow. Wschowa jako ostatni w woj. zielonogórskim — przekroczyły 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

Chłopi tych powiatów, którzy całkowicie wywiązali się z obowiązków dostaw zboża dla państwa, zwolnieni zostali z miarek i odsypów oraz korzystają z prawa sprzedaży na wolnym rynku nadwyżek ziarna i produktów zbożowych.

Ministerstwo Skupu informuje, że w dniu 27 bm. pomyłkowo podało, że pow. Białystok wykonał 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Powiat ten nie osiągnął jeszcze 90 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża i chłopi w tym powiecie nie korzystają ze zwolnienia z obowiązku miarek i odsypów.

Delegacja związkowców polskich powróciła z ZSRR do kraju

WARSZAWA. — Do Warszawy powróciła ze Związku Radzieckiego delegacja związkowców polskich, która reprezentowała masy pracujące naszego kraju na obchodach 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Związkowcy polscy obecni byli w Moskwie na wspaniałej manifestacji z okazji 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz złożyli hołd pamię-

ci wielkich wodzów rewolucji — Lenina i Stalina, składając wieńiec w Mauzoleum na Placu Czerwonym.

Uczestnicy delegacji — działacze związkowi, wybitni producenci pracy oraz przedstawiciele świata artystycznego w czasie 4 tygodniowego pobytu w ZSRR zwiedzili stolicę Kraju Rad, a następnie Mińsk, Kijów oraz Jaltę, Symferopol na Krymie.

Ostatnie WIADOMOŚCI

MONTOWANIE BLOKU
CZANG KAI-SZEK —
LI SYN-MAN

PEKIN. — Dnia 28 bm. trwały rokowania między dwiema marnionkami amerykańskimi — Li Syn-manem i Czang Kai-szekiem w mieście Taibai na Tajwanie, gdzie mieści się kuomintangowska kwatery główna.

Prasa południowo-koreańska ujawniła plany zmywu między li-synmanowcami i kuomintangowcami wskazując, że przygotowano przez nich układ wojskowy ma stanowić uzupełnienie do amerykańsko - li-synmanowskiego „paktu wzajemnej obrony” oraz ogłowi „zjednoczonego frontu antykomunistycznego” w Azji ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

DEMONSTRACJE
BEZROBOTNYCH
W NIEMCZACH ZACHODNICH

BERLIN. — W kilku dzielnicach Berlina zachodniego odbyły się demonstracje bezrobotnych, którzy żądali pracy. Policja zachodnio-niemiecka rozprędziła manifestantów.

W Bremie doszło do starcia między policją a bezrobotnymi, którzy żądali zwiększenia zasiłków. Kilka osób spośród bezrobotnych zostało dotkliwie pobitych.

KATASTROFA STATKU

LONDYN. — Agencja Reuters podaje, że w nocy z 28 na 29 br. zatonał w pobliżu Lizbony panamski statek „Jankiki” pojemności 5.950 brt. Spośród 23 osób załogi zginęło 12. Pozostałych 11 osób uratowało szwedzki statek „Algeria”.

Nota rządu radzieckiego do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 16 listopada br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich otrzymało jednobrzmiące noty od rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Nota rządu francuskiego z 16 listopada 1953 roku

Ambasada francuska wyraża szacunek Ministerstwu Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

1. Działając w ścisłym porozumieniu z rządem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, rząd francuski przestudiował skrupulatnie notę, którą otrzymał dnia 3 listopada od rządu ZSRR w odpowiedzi na swoją notę z dnia 18 października, zawierającą propozycję zwołania konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Lugano w dniu 9 listopada br. Z drugiej strony przeprowadzono konsultacje z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi w Berlinie.

2. Rząd francuski z ubolewaniem stwierdza, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po raz trzeci odrzucił zaproszenie, skierowane do niego dla przestudowania najpilniejszych problemów międzynarodowych. Rząd francuski nadal uważa, że najlepsza metoda złagodzenia napięcia międzynarodowego polega na tym, by w drodze wytrwałych i konstruktywnych wysiłków szukać sposobów konsekwentnego usuwania istniejących trudności, a przede wszystkim tych, które wymagają szybkiego rozwiązania. Kierując się powyższymi względami, zaproponował on

Nota rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku

Rząd radziecki potwierdza otrzymanie noty rządu francuskiego z 16 listopada br., stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada.

Rząd francuski oświadcza, iż rząd ZSRR odrzucił rzekomo propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia najpilniejszych problemów międzynarodowych. Twierdzenie takie nie odpowiada rzeczywistości i jest wyraźnie sprzeczne z tym, co oświadcza rząd radziecki w swej nodzie z 3 listopada. Jak wiadomo, w nodzie tej rząd radziecki nie tylko nie odrzucił propozycji zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia najpilniejszych problemów międzynarodowych, lecz przeciwnie, potwierdził ponownie swój pozytywny stosunek do zwołania takiej konferencji, mimo że propozycja rządu ZSRR nie pokrywała się z propozycją rządu francuskiego.

Rząd radziecki proponował: „zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych z tym, aby na tej konferencji:

1. Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego rozważyli środki złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2. Ministrowie spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego omówili problem niemiecki łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki uważa za konieczne przypomnieć, że niejednokrotnie wysuwał propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w ciągu ostatnich miesięcy, a mianowicie: 4 sierpnia, 28 września, 3 listopada.

Tak więc, rząd radziecki domaga się konsekwentnie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych w celu rozwiązania ogólnego problemu środków

zwołanych stanowiące odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 3 listopada w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

Dnia 26 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Wielkiej Bryta-

ni i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę zawierającą odpowiedź rządu radzieckiego.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Podajemy poniżej tekst noty rządu francuskiego z dnia 16 listopada 1953 roku i tekst noty rządu radzieckiego z 26 listopada 1953 roku.

Rezolucja V sesji Światowej Rady Pokoju

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zarówno dla niezawisłości narodów, jak i dla pokoju.

Wzmaganie się takiej polityki widzimy na Bliskim i Środkowym Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej i w Afryce. Jest ona uprawiana zwłaszcza w Europie, znajdując wyraz w europejskiej wspólnocie obronnej i w zakładaniu baz atomowych w Hiszpanii. Jest ona uprawiana również w Azji, gdzie przejawia się w okupacji Japonii i forsowaniu jej reilitaryzacji, w Pakistanie, gdzie Stany Zjednoczone usiłują założyć bazy wojskowe. Próba ta grozi rozszerzeniu psychozy wojennej na dalsze setki milionów ludzi w jednej jeszcze części świata.

Wzmagający się wysiłek zbrojeń i produkcja broni masowej zagładają świat ciężarem nie do zniesienia i grożą mu strasliwym niebezpieczeństwem.

Światowa Rada Pokoju w kampanii zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim i w uchwałach Kongresu warszawskiego zwróciła już uwa-

ge świata na to zagadnienie. Ubolewa ona, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie osiągnęła dotąd porozumienia w tych sprawach i pragnie, by kontynuowane były wysiłki na rzecz wprowadzenia bezwzględnie zakazu broni atomowej i bakteriologicznej oraz na rzecz znacznej redukcji wszelkich zbrojeń — pod skuteczną kontrolą.

Wreszcie Światowa Rada Pokoju przypomina, że uważała zawsze i uważa nadal, iż niezależnie od konieczności podjęcia rokowań co do wszystkich pozostałych problemów, konferencja pięciu wielkich mocarstw pozostaje najskuteczniejszym narzędziem odprężenia międzynarodowego. Konferencja ta będzie mogła się zająć, z inicjatywą każdego jej uczestnika, każdym problemem uważanym za przyczynę napięcia międzynarodowego i będzie mogła dążyć do możliwego do przyjęcia dla wszystkich ogólnego porozumienia.

Przeszkoda na drodze do zwołania tej konferencji pięciu wielkich mocarstw jest uporczywa

odmowa przyznania Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w organach między narodowych powołanych do regulowania problemów w skali światowej.

Światowa opinia publiczna potępia coraz surowiej to stanowisko, sprzeczne z interesami wszystkich państw.

Karta Narodów Zjednoczonych jest narzędziem, które pozwala narodom osiągnąć trwały pokój i narody powinny walczyć o jej poszanowanie. Zmachy na Kartę NZ pograżyły świat w wielkiej trudności. Powrót do jej litery i ducha pomoże narodom do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i niezawisłości i umożliwi prawdziwą współpracę między poszczególnymi państwami dla rozwinięcia ich zasobów gospodarczych, dla podniesienia ich dobrobytu i kultury. Rozproszenie trwogi i lęku, usunięcie nędzy i wyzrczeń, ciężących nad ludzkością z powodu zimnej wojny i wysięgu zbrojeń, może i powinno być dziełem narodom, od których zależy w ostatecznym rachunku pokój.

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Zwiększymy zbiory kłosowych o 2-4 q z ha i pomożemy gospodarstwom indywidualnym

IX Plenum naszej partii postawiło przed masami pracującymi bardzo ważne zadanie — szybszego podnoszenia stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Stąd wypływają poważne zadania i dla nas — pracowników PGR.

Nasze gospodarstwo w Grabowie nastawione jest specjalnie na hodowlę koni poślągowych typu sokólskiego, obok tego prowadzimy hodowlę rasowego bydła, owiec i trzody chlewnej.

Aby zrealizować zadania postawione przed nami przez IX Plenum KC naszej partii, będziemy dążyć do poprawy jakości naszego pogłowia przez racjonalny wychów i pielęgnację stosując również zimny wychów cieląt.

Krowy nasze dają obecnie przeciętnie 2300 litrów mleka rocznie, ale uważamy, że jest to zbyt mało i dlatego skierujemy wszystkie swe wysiłki, aby podnieść przeciętną mleczność do 4000 litrów rocznie. Niewątpliwie uda nam się to osiągnąć, bo posiadamy paszy pod dostatkiem, a niektóre krowy na skutek właściwego żywienia i pielęgnacji już dziś dają ponad 4000 l mleka rocznie.

Założa naszego PGR po przedyskutowaniu tez i wytycznych IX Plenum KC postanowiła wzmocnić swe wysiłki, aby w roku przyszłym uzyskać znacznie lepsze wyniki niż w roku bieżącym. Wprawdzie i w br. mieliśmy znacznie lepsze zbiory niż okoliczni chłopcy — przeciętnie zebraliśmy z ha np. pszenicy — 18 q, owsa — 17 q, ziemniaków — 165 q, a buraków — 350 q, ale to załogi nie zadokumentały i postanowiłyśmy dołożyć wszelkich starań, aby już w przyszłym roku zwiększyć zbiory kłosowych od 2 — 4 q z ha, a ziemniaków o 35 q.

Jest to zupełnie możliwe, bo oziminy zasialiśmy w czasie i bardzo pięknie powrosły. Orki zimowe wykonałyśmy w 100 proc., a nawet na całym areale przeznaczonym

pod okopowe został już wywleczony i przyorany obornik. Wiosną wszystkie zasiewy wzmocnimy nawozami sztucznymi oraz zastosujemy odpowiednie zabiegi agrotechniczne, jak bronowanie pszenicy itp. W ten sposób mamy gwarancję, że wszystkie nasze zamierzenia będą w całej pełni zrealizowane.

Nie ograniczamy się również jedynie do własnego podwórka, ale staramy się przyjąć na każdym kroku z pomocą okolicznym chłopom przez udzielanie porad fachowych co do hodowli i uprawy gleby, czy też przez pomoc w nasionach kwalifikowanych. Stąd też rośnie zaufanie chłopów do naszego PGR. Starają się oni naśladować nasze metody gospodarowania i osłagają coraz lepsze wyniki. Nakładają to na nas poważny obowiązek promieniowania na okolicę jako gospodarstwa wzorowego i cała załoga PGR z całą świadomością bije się o to.

Ziemia na Białostocczyźnie, trzeba to wbrew bzdurnym przesadom stwierdzić, nie jest wcale gorsza niż gdzie indziej. Jeśli mamy jeszcze nieraz gorsze wyniki, to przyczyna tego tkwi przede wszystkim w naszej nieumiejętności gospodarowania. Dlatego też zorganizowaliśmy u nas szkolenie zawodowe załogi i uczymy się gospodarować według zasad nowoczesnej agrotechniki i zootechniki radzieckiej. Nasi fachowcy biorą też udział, jako lektorzy, w upowszechnieniu wiedzy rolniczej wśród chłopów.

Wszyscy pracownicy naszego PGR zrozumieli, że im szybciej państwo w gospodarstwie rolne wykonają zadania postawione przed nimi przez IX Plenum KC, tym szybciej będzie następowała również przebudowa socjalistyczna na szerszą skalę, która patrzy na PGR-y jako na wzór socjalistycznej gospodarki. Nie tylko to jest ważne — ważne jest również to, że naszymi osiągnięciami produkcyjnymi podnosimy stopę życiową mas pracujących, umacniamy nasz kraj, jedno z najważniejszych ogniw w obozie poko-

ju, a tym samym przyczyniamy się również do zwycięstwa klasy robotniczej w krajach burżuazyjnych w jej walce o wyzwolenie społeczne. Każdy kwintal zboża, każdy litr mleka czy kilogram mięsa wyprodukowany ponad plan, to nasz wkład w utrzymanie pokoju na świecie, i dlatego nie będziemy żałować sił ani trudu, by z honorem wykonać zadania, jakie przed PGR-ami stawiają tezy i wytyczne IX Plenum KC naszej partii.

Stanisław Kwiłatek
dyrektor PGR Grabowo
pow. Kolno

Trzeba stale walczyć o wykonywanie planu nie tylko w ilości, ale i w asortymencie

W tezach przedzjazdowych bardzo wiele miejsca poświęca się sprawie konieczności wykonywania przez zakłady pracy planów produkcyjnych nie tylko ilościowo, ale i w asortymencie. I zupełnie słusznie, bo dopiero wykonanie planu produkcji i wartościowo i w asortymencie czyni zadość wymogom stawianym socjalistycznemu przemysłowi.

Nasz zakład pracy, Fabryka Przyrządów i Uchwytów, posiada spore osiągnięcia. Plan produkcji czwartego roku sześciol-

latki wykonaliśmy w 100,3 proc. przy czym plan globalny wykonaliśmy 6 bm., a plan odlewów w tonażu i asortymencie w dniu 20 bm. W walce o przedterminową realizację planu wyrosli wśród załogi nowi przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy. Coraz więcej robotników zdobywa pełne kwalifikacje zawodowe, wzrosły płace zarobkowe.

Obserwując naszą pracę i jej wyniki zdawałoby się, że pracujemy dobrze, że nie ma w naszej pracy żadnych niedociąg-

nień, że jeszcze większe usprawnienie pracy i zwiększenie wydajności jest bardzo trudne. Tak jednak nie jest, praca nasza nie jest jeszcze aż tak dobra, aby zbyt trudno było ujawnić jakieś ukryte rezerwy.

Przede wszystkim nie wykonaliśmy, poza działem odlewniczym, całkowicie planu w asortymencie. Były co prawda obiektywne przeszkody, ale to nie może nas usprawiedliwiać. Przez niewykonanie planu w asortymencie wywołaliśmy zaburzenie w produkcji innych zakładów pracy, czekających na produkowane przez nas przyrządy i uchwyty, co w skali globalnej ujemnie odbija się na wynikach walki o podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy.

Uderzyło to też nas i bezpośrednio, gdyż niewykonanie planu asortymentów spowodowało niewykonanie również planu akumulacji i pozbawiło nas funduszu zakładowego przeznaczanego na poprawę warunków socjalno-bytowych i kulturalnych naszej załogi.

Wiele jeszcze pozostawia do życzenia jakość naszej produkcji, za dużo wytwarzamy braków. Prosty rachunek wykazuje, że gdyby np. nasza odlewnia zmniejszyła o 50 proc. ilość wypuszczanych jeszcze braków, roczny plan produkcji mogłaby wykonać przynajmniej o 15 dni wcześniej niż to uczyniła w br., a oddział mechaniczny o 6 dni wcześniej, i tu właśnie kryją się nasze rezerwy pozwalające nam poważnie zwiększyć produkcję.

Dyskutując nad tezami IX Plenum nasza organizacja partyjna zrozumiała, jakie stoją zadania przed nami i zmobilizowała załogę, która podjęła zobowiązanie wykonać w roku przyszłym plan produkcyjny przed terminem we wszystkich wskaźnikach.

Nie są to wszystkie nasze możliwości w walce o wzrost dochodu narodowego, w walce o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy — mamy ich znacznie więcej. Aby zwiększyć pulę artykułów przemysłowych, nieraz bezskutecznie poszukiwanych na rynku, postanowiliśmy uruchomić produkcję artykułów dla rolnictwa i gospodarstw domowych z odpadów naszej zasadniczej produkcji. Już w najbliższych dniach oddział odlewniczy znacznie produkować odlewy części do maszyn rolniczych. Kuźnia zaś będzie wyrabiać z odpadów młotki ślusarskie, różnych rozmiarów klucze do maszyn, śrubokręty, przecinaki ręczne, noże do maszynek do mięsa itp. Jak również, prowadzane dotychczas z innych fabryk na własne potrzeby klucze i młotki.

Stalarnia nasza będzie produkować z odpadów drzewa wałki do ciasta, młotki do mięsa itp.

Przez produkcję artykułów przemysłowych codziennego użytku zwiększymy zaopatrzenie wsi i jednocześnie podniesimy dochodowość naszego zakładu, tym samym realizując wskazania IX Plenum KC naszej partii o szybsze podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy.

Stanisław Dzikowski
Dyrektor FPIU w Białymstoku

Podniesienie jakości produkcji we włóknieniu to zadanie kierownictwa i każdego robotnika

Po zapoznaniu się z tezami do dyskusji przed II Zjazdem PZPR zastanowiłem się szczególnie nad sprawą poprawienia jakości produkcji przemysłu włókienniczego i w tej sprawie uważam za konieczne zabrać głos w dyskusji.

O tym, że BZPW nie osłagają należytej jakości w swojej produkcji wiedzą wszyscy. Ale nie wszyscy wiedzą, kto przyczynia się do produkowania złej jakości materiałów w naszym zakładzie i w jaki sposób można by zlikwidować te braki. Otóż jedną z przyczyn złej jakości produkcji jest dotychczas m. in. niewłaściwy stosunek naszej załogi do pracy bezbrakowej. Oczywiście, że nie wyłączam siebie. Bo i ja w ubiegłym miesiącu zrobiłem 40 tysięcy braków na swych krosnach.

My tkacze niejednokrotnie lekceważymy sobie zrywy, co nie tylko wpływa ujemnie na jakość produkcji, ale również podraża jej koszty. Wspominałem np. o tym, że zrobiłem 40 tysięcy braków w październiku i przyznam się szczerze, że większość tych braków było zrobionych z mojej winy. Jeżeli byśmy obliczyli ilość braków zrobionych przez wszystkich

tkaczy w BZPW, to wówczas zobaczylibyśmy jak bardzo moglibyśmy obniżyć koszty własnej produkcji, które trzeba wydać na dodatkową robociznę przy usuwaniu braków. Np. tkacz Zygmunt Pyrko zrobił w październiku 150 tysięcy braków w tkaninie, przy których usunięciu musiała pracować cełownicza kilka dni.

Bywają i takie wypadki, że całą sztukę tkaniny trzeba dać w powrotem na szarpecie jedynie dlatego, że tkacz pracując nieuważnie pomieszał wątek. Tak było między innymi w ubiegłym tygodniu ze sztuką tkaniny wyprodukowanej przez Jana Suszyńskiego i Stefana Jakubowskiego. Pomieszał oni wątek na inny asortyment i cała sztuka została zepsuta.

Błędnym byłoby jednak twierdzenie, że tylko tkacz ponosi winę za robienie braków. Dużą winę za to, że dotychczas jakość produkcji jest w naszym zakładzie niżej krytyki, ponosi kierownictwo zakładu. Wystarczy wskazać chociażby na to, że wielu tkaczy zamiast pracować trzema czółenkami pracuje dwoma na jednym krośnie robiąc niepożądane odcienie i na to nie zwraca się uwagi. A wynika to stąd, że nie ma po-

trzebnej ilości czółenek. Albo stare czółenka są do tego stopnia zniszczone, że rwą osnowę powodując braki, a majstrowie odpowiadają, że nowych z rezerw nie wytrzeszą. Nie zwraca także kierownictwo uwagi na to, że przedziałnia produkuje przędzę słabą. Takich przykładów można by dać więcej.

Myślę, że podniesienie jakości powinno leżeć na sercu nam wszystkim. Bo przecież zwiększając jakość produkcji jednocześnie obniżamy jej koszt, a także zwiększamy swoje zarobki. Dlatego też pracować będę jeszcze dokładniej i do tego wzywam wszystkich włóknarzy. Chcę zadokumentować swą pracą, że tezy postawione przez naszą partię do dyskusji można z powodzeniem realizować, przyczyniając się do zwiększenia dobrobytu w naszym kraju. Będę dokładniej odszukiwał zerwany wątek, od razu z miejsca będę wiał zerwane nitki. Nie dopuszczę do produkcji braków na swych krosnach, a tym samym przyczynię się do wzrostu jakości produkcji tkanin produkowanych na użytek ludzi pracy. Podniesienie jakości tkanin to nasze najważniejsze zadanie.

Andrzej Dzielan
tkacz BZPW im. Sierżana

W melioracji bagien i łąk tkwią olbrzymie rezerwy naszego rolnictwa

W tezach do dyskusji przed II Zjazdem PZPR przyjętych przez IX Plenum KC PZPR służba wodno-melioracyjna ma zaszczytne zadanie przyczynić się do zapewnienia osiągnięcia wzrostu wydajności łąk i pastwisk poprzez zwiększony zasięg prac melioracyjnych i szeroki rozwój lokalnych prac melioracyjnych podejmowanych przez zainteresowanych chłopów.

Łąki i pastwiska województwa białostockiego to w przeważającej ilości tereny zabagnione o małej wydajności i lichej jakości siana, które jak dotychczas mogły służyć za wzór nieracjonalnie eksploatowanego terenu. Mamy takich łąk i pastwisk bagiennych ponad 420 tys. hektarów. Położone są głównie w dolinach rzek Biebrzy i Narwi.

Przed 1939 rokiem zapoczątkowano tu roboty melioracyjne idące głównie w kierunku usunięcia nadmiaru wody, co w efekcie dawało zanik roślinności bagiennej i stratę w zbiorach i tak małej ilości siana.

Za okres 20 lat panowania rządów sanacyjnych zmeliorowano w ten sposób około 20 tys. ha, a zagospodarowano zaledwie 2 tys. ha. Okres wojny przyczynił się do całkowitego zniszczenia wykonanych robót. Po wyzwoleniu służba wodno-melioracyjna w zasadzie od nowa przystąpiła do uruchomienia gospodarczego terenów bagiennych. Opracowano szereg projektów wodno-melioracyj-

nych uwzględniających regulowanie wilgotności gleby. W ciągu ubiegłych 9 lat wykonano i oddano do eksploatacji 22 tys. hektarów łąk i pastwisk zmeliorowanych. W tym zagospodarowanych zostało 18 tys. ha (nie wliczając w to oczywiście robót związanych z odnowieniem i rekonstrukcją wykonanych przed wojną urządzeń).

Na VII Plenum KC PZPR tow. Bierut mówiąc o umocnieniu spójni między miastem i wsią podkreślił zbyt dużą różnicę między tempem wzrostu przemysłu i rolnictwa, różnicę wynikłą z charakteru obecnych gospodarstw chłopskich rozproszonych i drobnych posługujących się prymitywnymi narzędziami pracy. Pomoczenie w zniewolowaniu tej nadmiernej dysproporcji jest celem służby wodno-melioracyjnej.

Wykonane już roboty wodno-melioracyjne umożliwiają dziś wykorzystanie znacznych obszarów bagiennych i lichej łąk. Planowe nawadnianie osuszonych terenów podnosi plony łąk z 10 do 60, a nawet 80 q wysokowartościowego siana z hektara.

Na bazie wskazań tow. Bieruta słuo opracowanie dokumentacji technicznej. Projekt melioracji bagna Kuwasy po pełnym jego zrealizowaniu będzie punktem wyjściowym dla wykorzystania

obszarów położonych w dolinie rzeki Biebrzy. Projekt melioracji doliny rzeki Nurzec wraz z dopływem rzeki Nurczyk da w efekcie ponad 12 tys. ha łąk o wysokiej wydajności dobrego siana. Szerog projektów regulacji rzek łącznie z szczegółową melioracją ich dolin jest obecnie w toku realizacji.

Od kilku lat prowadzona akcja melioracyjna mająca na celu utrzymanie w stałej sprawności istniejących urządzeń wodno-melioracyjnych wykazała, że można nie tylko uzyskać znaczne podniesienie nie bazy paszowej, ale i podniesienie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Oto np. w gromadzie Stoczek, gmina Bogusze, w ciągu jednego roku pogłowia bydła zwiększyło się o 20 sztuk. Małorolny chłop Paradowski dzięki melioracji zwiększył hodowlę bydła dwukrotnie i posiada dziś 4 krowy. W ramach planu obowiązkowych dostaw do starczył on zamiast 200 l mleka — 4,5 tys. litrów.

Uchwały IX Plenum KC PZPR jeszcze bardziej mobilizują nas pracowników służby melioracyjnej do dalszego wysiłku na odcinku melioracji i stawiają nowe zadania do wykonania. Jak jesteśmy przygotowani do zrealizowania tych zadań i jakie są nasze możliwości w tym kierunku?

Dwie duże roboty inwestycyjne jak bagno Kuwasy i do lina rzeki Nurzec posiadają pełną dokumentację techniczną. Przy masowym udziale zainteresowanych rolników mogą być oddane do eksploatacji w końcu roku 1955. Po wykonaniu tych prac w końcowym efekcie otrzymamy około 20 tys. hektarów zmeliorowanych łąk i pastwisk. A po ich zagospodarowaniu realnym stanie się zbiór siana do 80 q z hektara. Wychodząc z założenia, że przeciętna z jednego hektara zagospodarowanych łąk wyniesie 50 q siana i może wyżywić 2 krowy o wydajności mleka 3000 litrów każda, na obszarze zagospodarowanym do 1955 roku można będzie utrzymać dalsze 120 tys. sztuk krów i po większej produkcji mleka o 350 mil. litrów rocznie.

Przy obecnym zbiorze od 9 do 12 q z ha efekt uzyskiwany po przeprowadzonych robotach melioracyjnych jest godnym podkreślenia. Oczywiście na terenie województwa poza wymienionymi robotami wykonany zostanie cały szereg robót melioracyjnych mniejszych wraz z zagospodarowaniem na obszarze ponad 25 tys. hektarów.

Jeżeli początkowo nie widać efektu prac melioracyjnych wykonywanych przed 1939 rokiem, chłop nasz w większości wypadków ustosun-

kowywał się wrogo do melioracji, to obecnie chłopcy sami żądają przyspieszenia robót zwracając się do rejonowego kierownictwa z prośbą o przydzielenie im terenów do melioracji. Oczywiście tereny już zmeliorowane byłyby dawno zagospodarowane, gdybyśmy nie odczuwali braku nasion traw. Dlatego też w najbliższych latach stawiamy sobie za zadanie i na tym odcinku dokonanie zmiany i powiększenie arealu plantacji traw nasiennych w naszym województwie, by zaspokoić całkowicie rosnące zapotrzebowanie.

Służba wodno-melioracyjna aczkolwiek szczupła, jest zdolna do wykonania zadań wynikających z tez IX Plenum. Ale prac tych nie wykonana sama, o ile całe pracujące chłopstwo naszego województwa nie przyjdzie z pomocą w akcji melioracyjnej. Drugim czynnikiem niemniej ważnym jest zapowiedziana mechanizacja prac melioracyjnych. Zwiększenie ilości maszyn i wyeliminowanie ręcznych robót pracochłonnych w melioracji pomoże znacznie wcześniej oddawać do eksploatacji meliorowane tereny łąkowe, a tym samym przyczyni się do radykalnego zwiększenia w dwóch najbliższych latach zasobów paszowych dla wzrastającego na tej bazie pogłowia bydła.

Inż. Bronisław Kardasz
dyrektor Zarządu
Wodno-Melioracyjnego
w Białymstoku

Ogólnopartyjna dyskusja nad tezami na II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wyszukujmy i liczymy się wykorzystywać wszystkie rezerwy gospodarki rolnej

Tezy IX Plenum KC naszej partii przewidują podniesienie stopy życiowej ludźi pracy w ciągu najbliższych dwóch lat o 15 proc. Trzeba dobrze uświadomić to sobie, że poprawa bytu nie przyjdzie nam bez wysiłku. Dla realizacji wytycznych KC musimy dobrze się potrudzić. W tym celu trzeba, abyśmy wykorzystali w najwyższym stopniu nawet najmniejsze rezerwy w naszej gospodarce.

W naszej gminie jest GOM, posiada on rozmaite maszyny rolnicze, jak dotychczas w bardzo małym stopniu wykorzystywane przez mało i średniorolnych chłopów. Np. siewniki w czasie jesiennych siewów były wykorzystane zaledwie w 30 proc. i przeciętnie na siewnik wypadło około 10 ha w stosunku rocznym. Tymczasem bez zbytniego trudu pracę siewnika można zwiększyć do 30 ha. Dałoby to na siewnik najmniej 6 q ziarna oszczędności i przyniosło, licząc, że hektar obsiany siewnikiem da nam tylko 1 q nadwyżki — około 30 q wzrostu zbiorów.

W naszej gminie jest kilkanaście gospodarstw nie posiadających własnej siły pociągowej, które korzystają z pomocy sąsiedzkiej. Z zasady ta pomoc sąsiedzka dotychczas jeszcze jest wykonywana niedbale przez zobowiązanych bogaczy i w rezultacie zbiory u korzystających z pomocy są znacznie gorsze niż u sąsiadów. Natomiast GOM nie włączył się dotychczas do akcji pomocy gospodarskiej bezkonnym, a mógłby to z powodzeniem zrobić. Wtedy podniosłaby się wydajność i w tych gospodarstwach.

Orki zimowe wykonałszy prawie w 100 proc., co da nam również sporą zwykłą plonów. Musimy jeszcze bardziej rozpropagować zasilańie pogłównie ozimim na wiosnę nawozami sztucznymi, wtedy możemy liczyć na dalszy wzrost plonów z ha w naszej gminie.

Musimy również nauczyć się więcej niż dotychczas szanować czas chłopów i dlatego też zwrócić pilniejszą uwagę na pracę GS-ów, z którymi chłop najczęściej się styka. Nasz GS w Sejnach na przykład nie zawsze wychodzi na spotkanie potrzeb chłopów. Są jeszcze poważne braki w za-

opatrzaniu sklepów w artykuły przemysłowe, nie zaleca się szybko i od ręki chłopów przywożących do GS-u swoje artykuły. Np. w dniu 20 bm. o godz. 19 na punkcie skupu tuczniaków, kierownik tego punktu odmówił kilku chłopom przyjęcia przywiezionych przez nich tuczniaków, choć chłopci ci czekali w kolejce od południa i nie ich wina, że odbiór przebiegał ślamazarnie. I trzeba było dopiero interwencji KG, aby słuszne żądanie chłopów zostało spełnione.

Inna jeszcze sprawa. Nasz GS, zresztą dzieje się podobnie i w innych, nie przejawia zbyt wiele troski o mienie społeczne. Zakupione sztuki inwentarza żywego pozostawia się często bez opieki i nieraz np. bydło stoi głodne doba i więcej. Zwierzęta męczą się i tracą na wadze, co przynosi duże straty naszej gospodarce mięsnej.

Są to wszystko, zdawałoby się, sprawy drobne i bez większego znaczenia, ponieważ jednak takie wypadki zachodzą jeszcze niestety dość często, w sumie przynoszą nam olbrzymie straty. Tezy IX Plenum mówią o konieczności uruchomienia i wykorzystania wszystkich rezerw w naszej gospodarce i obowiązkim każdego członka partii, każdej organizacji partyjnej i Instancji jest dopilnować, a jednocześnie tak wychowywać ludzi, aby nie się u nas nie marnowało.

„Grosz do grosza — będzie kokosza” — mówi przysłowie. I słusznie. Obowiązkiem każdego aktywisty jest dopilnować, aby nie zmarnował się ani jeden grosz z naszego dochodu narodowego. I nasza gminna organizacja partyjna dołoży wszelkich starań, aby zlikwidować całkowicie panoszące się jeszcze tu i ówdzie marnotrawstwo, aby wykorzystywać nawet najdrobniejsze rezerwy, co pozwoli nam szybciej podnieść stopę życiową ludźi pracy.

Józef Borkowski
sekretarz KG PZPR
w Sejnach

Rozwijające się rolnictwo otwiera nowe, wielkie perspektywy przed młodzieżą chłopską

Pagórkowaty teren Suwalszczyzny nie sprzyja zbyt rozwojowi produkcji roślinnej. Mamy za to bogate łąki i pastwiska, dlatego też kluczowym zagadnieniem dla nas winna się stać sprawa wzrostu pogłowia bydła i owiec. Mamy możliwość hodowania wysokomlecznych rasowych krów, rasowych owiec, jak również trzody chlewnej. Szczególnie powinny się zwiększyć stada naszych owiec, by dać dla przemysłu więcej wełny i należy rozpocząć produkcję owczych serów.

Nie znaczy to jednak, abyśmy mieli zaniedbać systematyczną i uporczywą walkę o podnoszenie wydajności gleby. I na tym polu mamy jeszcze dużo do zrobienia. Młodzież naszego powiatu nieraz już zwycięsko szturmowała stare, zgniłe metody uprawy ziemi. Nasze koła zetempowskie w wielu gromadach zlikwidowały już ugorę. Na młodzieżowych polkach doświadczalnych zbierając dużo większe plony niż na swoich gospodarstwach wykazaliśmy duże możliwości suwalskiego rolnictwa. Nie potrafiłszy jednak w naszej walce o podniesienie wydajności gleby należycie spopularyzować tych osiągnięć.

Dlatego teraz dla pełniejszego i szybszego wprowadzenia w życie uchwał IX Plenum KC, dla skuteczniejszej walki o rozwój hodowli, o nowy sposób uprawy ziemi, musimy rozbudować naszą organizację, aby dotrzeć do każdej gromady, do każdego chłopów. W oparciu o aktywność robotniczą, szkół zawodowych, grupy agitacyjne — pójdziemy do młodzieży 380 gromad — tam, gdzie jeszcze nie ma naszych kół ZMP. I porwiemy tę młodzież naszym programem, zorganizujemy tam koła ZMP-owskie.

Pokażemy młodzieży wielkie perspektywy

rozwoju rolnictwa, jakie stawa przed nami realizacja zadań IX Plenum. Wskażemy młodym dziewczynom i chłopcom wielką drogę awansu społecznego. Będziemy musieli wychować setki nowych traktorzystów, agronomów, zootechników. Wyrosną nowi przodownicy hodowli i uprawy.

W naszej agitacji wykorzystamy tradycje rewolucyjne organizować będziemy spotkania byłych KZMP-owców i ZWM-owców z młodzieżą wiejską. Jeszcze bardziej uaktywnimy ponad stuosobową rzeszę młodych nauczycieli — ZMP-owców.

Dla głębszego związania młodzieży z walką o produkcję rolną wykorzystamy naszą młodą inteligencję rolniczą. ZMP-owcy agronomowie zapoznają naszą młodzież z tajnikami dobrej hodowli, wydajnej uprawy ziemi.

Nasze koła ZMP-owskie, drużyny harcerek zachęcimy do uprawiania poletek doświadczalnych, organizowania kółek hodowców i miczurinowców, aby w ten sposób naczelnie wykazać rodzicom wyższość gospodarki rolnej, opartej o naukowe podstawy i doświadczenie przodujących praktyków. Dla realizacji zadań wysuniętych przez IX Plenum konieczne będą kadry specjalistów i dlatego biec się będziemy o zorganizowanie w Suwałkach Technikum Weterynaryjnego. Łącząc nasz entuzjazm z doświadczeniem starszego pokolenia w honorem walczycy będziemy o realizację uchwał IX Plenum KC, o nową socjalistyczną wieś i w walce tej pod przewodnictwem naszej partii na pewno zwyciężymy.

Henryk Bronakowski
Przewodniczący ZP ZMP
w Suwałkach

Więcej troski o zaopatrzenie chłopów pracujących

W walce o szybkie podniesienie stopy życiowej mas pracujących poważną rolę do odegrania ma spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, której zadaniem jest umacniać sojusz robotniczo-chłopski, zacieśniać spójnię między miastem i wsią przez sprawne zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe oraz skupywanie od chłopów ich nadwyżek towarowych.

Aby tezy i wytyczne IX Plenum KC naszej partii zostały w jak najszerszym stopniu realizowane należy przede wszystkim dążyć do zmiany stylu pracy zarówno w PZGS jak i GS-ach. Jak dotychczas bowiem nie wszędzie jeszcze zrealizowaliśmy całkowicie z kramarskim wprost stylem pracy, nie widzieliśmy niejednokrotnie naszej roli w walce o podniesienie wydajności rolnictwa. Za mało zwracaliśmy uwagi na zagadnienia istotne dla rozwoju rolnictwa w naszym powiecie, zaniedbując np. sprawę kontraktacji roślin przemysłowych i żywności. W rezultacie takiego stylu pracy obserwowaliśmy spadek kontraktacji i niewykonanie planów. W roku bieżącym plan kontraktacji żywności wykonaliśmy tylko w 72,6 proc., a roślin przemysłowych — w 17,5 proc.

Zarządy GS w większości nie dbały o należyte zaopatrzenie chłopów w artykuły pierwszej potrzeby. Dość często zdarzały się wypadki braku takich towarów jak niezbędne w pracy chłopów narzędzia i części maszyn oraz obuwie, cukier, mąka, kasza itd. w poszczególnych GS-ach (Białowieża, Narewka, Wyszki), podczas gdy magazyny PZGS były przepelnione tymi towarami. Takie postępowanie zarządów GS zaniżało umacnianie, działało na szkodę spójni wsi z miastem.

Dużą winę za ten stan rzeczy ponosi organizacja partyjna przy PZGS, której egzekutywa niewiele interesowała się pracą zarządu PZGS, zaniedbała zupełnie pracę ZMP i rady miejscowej. Zebrania podstawowej organizacji odbywały się żywiołowo, w większości na polecenie KM w związku z taką czy inną rocznicą i ograniczały się jedynie do wysłuchania referatu. Nasza podstawowa organizacja partyjna odegrała rolę od zagadnień związanych z pracą PZGS, nie była dostatecznie kierownikiem politycznym swojej instytucji. Stąd też wynikał kramarsko-handlarski styl pracy w PZGS, a za przykładem PZGS podobnie pracowały zarządy GS-ów.

Dla realizacji wytycznych IX Plenum KC naszej partii musimy również więcej powiązać się z samorządem spółdzielczym, członkowie którego winni zrozumieć, że są oni współgospodarzami spółdzielni. Musimy biec się o dobre zaopatrzenie chłopów w artykuły przemysłowe, gdyż jest to jedna z dróg do podniesienia wydajności rolnictwa, a tym samym i podniesienia stopy życiowej ludźi pracy.

Leon Starezewski
prezes PZGS
w Bielsku-Podlaskim

Kolektyw — źródłem inicjatywy i podstawą naszego rozwoju

Na zebraniach partyjnych i w prywatnych rozmowach dyskutujemy stale nad sposobami wprowadzenia w życie tez i wytycznych IX Plenum naszej partii. A jest nad czym myśleć i dyskutować.

Gromada nasza Istok (pow. Bielski-Podlaski) liczy 36 gospodarstw o ogólnym obszarze 600 ha ziemi, w tym około 300 ha łąk i bagien, zaś w pozostałej części gruntów mamy sporo lotnych piasków. Chłopi żyją biednie, gdyż ziemia rodzi słabo, łąki podobnie, a z bagien i piasków żadnych nie mamy korzyści. Stąd też sprawa podniesienia urodzaju i powiększenia hodowli jest dla naszej wsi wyjątkowo ważna.

Widząc, że w sąsiednich gromadach chłopom gospodarującym zespołowo idzie lepiej i my zorganizowaliśmy niedawno u siebie spółdzielnię produkcyjną. Zniknie wreszcie we wsi uniemożliwiająca stosowanie uprawy maszynowej uprzykrzona szachownica i trójpolówka — to jedna korzyść ze spółnoty. Dalej chcemy zmierliorować nasze łąki i bagna, co da nam bardzo dużo dobrego siana i pozwoli na zwiększenie hodowli bydła, bo nasza spółdzielnia nastawia się specjalnie na budowlę — korzyść druga. Wreszcie rozwinięta hodowla da nam dużo naturalnego nawozu, co pozwoli na zasilenie gleby i zwiększenie urodzaju — korzyść trzecia.

Oczywiście, sami tego wszystkiego nie damy rady zrobić i dlatego będziemy biec się, aby powiat dał nam fachowców do zaplanowania i pokierowania melioracją łąk. Robocizną niefachową dostarczą członkowie spółdzielni i cała wieś, bo leży to wszak w interesie całej wsi.

To, co jeszcze rok temu byłoby dla nas zbyt trudne do wykonania, a nawet niemożliwe, dziś jest łatwe, bo jesteśmy kolektywem, bo nie chodzimy samopas. A tego nauczyła nas partia i za to jesteśmy jej wdzięczni. I dołożymy wszystkich starań, aby wskazania IX Plenum naszej partii wykonać, aby zwiększyć przez lepszą uprawę roli i wzrost hodowli ilość żywności dla miasta, Inu,

konopi i innych roślin przemysłowych dla przemysłu, mieć większe dochody dla siebie.

Bo tak to jest u nas w państwie robotników i chłopów wszystko urządzone, że jak damy więcej chłopskich towarów dla miasta, to miasto da nam więcej swoich towarów, maszyn i nawozów sztucznych, a to znowu pomoże nam więcej zebrać z pola i więcej dać miastu. I tak pod kierownictwem naszej partii będziemy szli wciąż wyżej i wyżej do coraz lepszego życia.

Nie będzie to łatwe, ale dla takiej sprawy nie żal pracy ni trudu, bo to wszystko dla nas samych robimy, a nie, jak kiedyś przed wojną dla kapitalistów-krwiopijców.

Antoni Jóźwiak
członek POP
w gromadzie Istok

Szerzej wykorzystać miejscowe zasoby surowców

Przed naszym przemysłem terenowym w świetle wskazań IX Plenum stoją olbrzymie zadania, by opierając się na rezerwach surowca miejscowego i wórnego, rozwinąć produkcję masy towarowej, we wszelkich asortymentach, jakie dyktują potrzeby terenu, uwzględniając upodobania i tradycje miejscowe. Drugim zadaniem, zmierzającym do zaspokojenia potrzeb ludności pracującej, jest rozwój punktów usługowych w miastach, osiedlach i gromadach, ze specjalnym uwzględnieniem rolnictwa, co powinno stworzyć, odpowiedniejszy grunt dla podniesienia produkcji rolnej.

Jakie więc mamy możliwości i perspektywy na odcinku wykonania tych zadań? Rozwój i potrzeby naszego budownictwa w powiecie bielskim są specjalnie duże — budowa szkół, POM-ów, szpitali, budynków mieszkalnych, świetlic, budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych, już obecnie pochłania rocznie 6 — 7 milionów sztuk cegły. Potrzebne są również dachówki i wszelkiego rodzaju wyroby cementowe. Rokrocznie wyciągamy rękę po cegłę produkowaną w innych powiatach, podczas gdy na miejscu posiadamy możliwości jej produkcji. Zakłady Prze-

mysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Orli, posiadają prócz kafiarni w Orli, 10 cegielni polowych i dachówczarnię w Bielsku, mimo to produkcja nie wystarcza na potrzeby miejscowe.

Zachodzi potrzeba uruchomienia dużej cegielni. W Bielsku jak wykazały badania mamy pokłady dobrej gliny dochodzące do 20 m. Przewidujemy więc uruchomienie tu cegielni dużej, z odpowiednim sprzętowieniem, o produkcji 5-6 milionów sztuk cegły rocznie. Na razie w roku przyszłym uruchomimy cegielnię polową o zdolności produkcyjnej około 500 tys. cegieł rocznie i z wyprodukowanych w niej cegieł zbudujemy cegielnię mechaniczną, która już w 1955 roku rozpocznie normalną produkcję. W nieco dalszej perspektywie mamy też budowę drugiej dużej cegielni w Białowieży.

Powiat bielski posiada duże i wartościowe pokłady torfu. Np. Knorzy i Ploski około 300 ha, Widowo 50 ha, Bołki 150 ha, Tyniewicze około 300 ha i inne. Zmechanizowanie wdrobienia torfu pozwoli zaopatrzyć w dostateczną ilość analu miejscową ludność, instytucje, a nawet zakłady produkcyjne. Pozwoli to

zaoszczędzić wiele ton cennego węgla nie licząc kosztów transportu. W roku bieżącym wydobyliśmy łącznie na wszystkich torfowiskach 6237 ton torfu, który wraz z zeszłorocznym rezerwowem (około 2 tys. ton) został już rozsprzedany. Na rok 1954 przewidujemy się podnieść produkcję torfu do 10 tys. ton.

W oparciu o własne surowce powinniśmy rozwinąć przemysł filcowy. Posiadamy około 50 tys. owiec, których hodowla wciąż wzrasta. Przed wojną na terenie powiatu istniały wolonkarnie, których wyroby były nawet eksportowane do Anglii. Fachowcy są i dlatego przewidujemy w roku przyszłym uruchomić w Bielsku fabrykę filcu. Musimy też stworzyć w swoim powiecie dużą garbarnię dla wyprawy skór owczych oraz pomóc w stworzeniu kuśnierskiej spółdzielni pracy.

Parę tysięcy ha sadów w powiecie i setki ha nowych sadów powstających — rokrocznie w spółdzielniach produkcyjnych wskazują, że należy również stworzyć u nas fabrykę przetworów owocowych, co znowu wpłynie na dalszy rozwój sadownictwa i pozwoli wykorzystywać w większym niż dotychczas stopniu ru-

no lasne.

Znaczne tereny nad Narwią i Nurcem nadają się do uprawy wikliny, co da nam cenny materiał do produkcji mebli plecionych, koszyków itp.

Na terenie powiatu posiadamy wiele spółdzielni usługowych, jednak istniejąca sieć usługowa jest daleko niedostateczna. Mamy dużo miejscowości, gdzie nie ma żadnych punktów usługowych, co stwarza do datkowe utrudnienie w zaspokajaniu potrzeb chłopów pracujących. Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne, postępuje elektryfikacja wsi, rośnie ilość punktów służby zdrowia, szkół, świetlic i równolegle powinna rozwijać się sieć różnorodnych punktów usługowych.

Wszystkie wspomniane braki i niedociągnięcia w pracy nasze go drobnego przemysłu i spółdzielczości usługowej musimy jak najszybciej usunąć, mobilizując do walki o usprawnienie zaspokojenia potrzeb ludźi pracy wszystkich aktywistów partyjnych i bezpartyjnych. Rezerwy mamy duże i możliwości duże, musimy tylko umiejętnie je wykorzystywać.

Jefim Giżewski
z-ca przewodniczącego
Prezydium PRN
w Bielsku-Podlaskim

Z frontu walki o plan

Entuzjazm załogi Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Stolarzy „Naprzód” w Supraślu w realizacji zobowiązań podjętych ku czci 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej sprawił, że roczny plan produkcyjny został wykonany już w dniu 20 bm. w 113 proc.

Tysiące złotych oszczędności da realizacja zobowiązań przedzjazdowych

Jeszcze lepiej i wydajniej postanawiają pracować robotnicy

W dalszym ciągu w wielu zakładach pracy podejmowane są zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wyrażając swą wdzięczność dla partii, która prowadzi cały naród ku lepszemu przyszłości, pracownicy Po-

wszechnej Spółdzielni Spożywców postanowili pracować jeszcze lepiej i wydajniej. Realizacja zobowiązań załogi rozlewni piwa i wytwórni wód gazowych pozwoliła oszczędzić do końca bieżącego roku 133,844 zł.

Pracownicy transportu PSS postanowili tak usprawnić zaopatrzenie sklepów w okresie przedświątecznym, aby uzyskać 50 tysięcy zł oszczędności. Pracownicy działu przemysłowego postanowili wykonać roczny plan produkcji do dnia 1 grudnia oraz rozszerzyć asortyment towarów dla sklepów.

Pracownicy Centrali Handlowej Żelaza i Stali, czcząc II Zjazd PZPR, postanowili plan obrotu towarowego przekroczyć o 10 procent, obniżyć koszty własne produkcji o 4 procent, oraz wykonać zamówienie CRS „Samopomoc Chłopska” na wytwory hutnicze w ciągu 5 dni.

Do podejmowania przedzjazdowych zobowiązań przystąpiła również młodzież szkolna. Uczniowie I i II klas introligatorskich Zasadniczej Szkoły Zawodowej Ministerstwa Przemysłu Drobnej i Rzemiosła w Białymstoku zobowiązała się oprawić 1300 brulionów poza zajęciami. Wartość tego zobowiązania wyraża się sumą przeszło 5 tysięcy złotych.

Załoga Spółdzielni Stolarskiej w Białymstoku, przy ul. Gęsi Dwór zobowiązała się do uczczenia II Zjazdu PZPR wykonać roczny plan produkcji w 115 procentach, dając dodatkową produkcję wartości 261,750 zł.

Poza tym pracownicy tej spółdzielni podjęli szereg zobowiązań zespołowych. I tak na przykład brygada Brańskiego wykonała poza planem 7 stołów kuchennych, a brygada Dziejmy ponad 500 sztuk zabawek, wprowadzając jednocześnie do produkcji nowy typ zabawki - traktor. Brygada Pawłowski wprowadzi do produkcji nowy typ kredensu stołowego.

Młodzież ZMP-owska postanowiła m. in. wykonać szafę biblioteczną do świetlicy i wyremontować do 15 stycznia 1954 roku zabawki i meble w jednym z białostockich przedszkoli. (as)

Rozmawiamy o Pałacu Młodzieży

Będzie też i kryta pływalnia...

Czytałem w prasie, że w Pałacu Młodzieży będzie basen pływakki i piękne sale bogato wyposażone w sprzęt sportowy. A więc, oprócz wszelkiego rodzaju rozrywek, oprócz ogromnych możliwości pogłębiania swej wiedzy i doświadczeń, ogólnej i zawodowej, Pałac da nam jeszcze jedno: stanie się miejscem spotkań młodych sportowców całego naszego województwa.

Jak wiadomo, sportowe zespoły wiejskie są jeszcze słabe. Dom młodzieży, który powstanie w Białymstoku, z pewnością przyczyni się do podniesienia pracy sportowych kół wiejskich na wyższy poziom przez wymianę doświadczeń, przez fachowe wskazówki instruktorów, które pomogą rozwinąć się i rozkwitnąć poszczególnym dyscyplinom sportowym.

Niedziela w Pałacu Młodzieży już dzisiaj nazywałam niedzielami wypoczynku; pełnego, szerokiego oddechu naszej młodzieży, która zetknie się tu z komfortem urządzeń zewnętrznych i z prawdziwą

społeczny treścią każdej rozrywki.

W naszym ustroju nie jest mrzonką. Kiedy usłysześmy o mającej się rozpocząć budowie Pałacu Młodzieży, kiedy przeczytaliśmy reportaż, który opowiedział nam, co będzie... za trzy lata, nikt nie pomyślał, że jest to niemożliwe. Przeciwnie - wszyscy wierzymy, że Pałac Młodzieży zostanie wybudowany w terminie nawet wcześniej - niż to się dzieć przewiduje. Mamy przecież codziennie dowody przedterminowego oddawania do użytku wielkich obiektów przemysłowych, fabryk, domów, szkół. Oparając się na ofiarność naszej klasy robotniczej i na entuzjazmie, z jakim społeczeństwo naszego województwa odniosło się do projektu budowy młodzieżowego domu w Białymstoku, można twierdzić, że kopia Pałacu wyrosnie nad miastem wcześniej niż przewidywały plany.

Alicja Szulc Instruktor terenowy ZW ZMP

UCHYLAMY RĄBKĄ TAJEMNICY

Jaka niespodzianka czeka uczestników wielkiego konkursu „Gazety” i PDT?

Termin nadsyłania odpowiedzi - do 10 grudnia

Ogłoszony przez „Gazetę Białostocką” i dyrekcję Powiatowego Domu Towarowego w dniu 16 bm. wielki konkurs - na temat, czy stoiska PDT (przy ul. Kilińskiego 13) są dobrze zaopatrzone, czy obsługują klientów sprzedawcy są uprzejmi oraz czy estetyka stoisk i towarów w nich sprzedawanych zadowala kupujących - spotkał się z uznaniem zarówno czytelników gazety, jak i klientów Powiatowego Domu Towarowego.

Do redakcji napływają już pierwsze listy z odpowiedziami na konkurs oraz dalsze listy z zapytaniami o szczegółowe warunki konkursu.

Spełniając życzenia naszych czytelników

POWARTAZAMY JESZCZE RAZ WARUNKI KONKURSU:

Wystarczy odpowiedzieć na pytania zawarte w kuponie konkursowym (który zamieszczamy w naszej gazecie), a ponadto dołączyć do kuponu konkursowego trzy paragony, które wydają kupującym na zadanie sprzedawcy w PDT. Poza tym pożądanym jest, aby do kuponu konkursowego dołączyć również szerszą wypowiedź na tematy zawarte w pytaniach konkursowych.

Jak więc widzimy warunki konkursu są wcale nietrudne i warto w nim wziąć udział,

tym bardziej, że celem konkursu jest usprawnienie pracy PDT i że

NA UCZESTNIKÓW KONKURSU CZEKAJĄ CENNE NAGRODY,

jak na przykład: radioaparat marki „Pionier”, imbrzyk elektryczny, teczka skórzana, dwie pary rekawiczek skórzanych męskich i jedna para damskich, portfel męski skórzany, kupon materiału na ubranie, perfumy, wody kwiato-

Ponadto, jak już pisaliśmy, na uczestników konkursu czeka

MIŁA NIESPODZIANKA W DNIU 12 GRUDNIA.

W niespodziance tej mogą wziąć udział nie tylko sami uczestnicy konkursu, lecz również członkowie ich rodzin lub znajomi.

Ponieważ dzień 12 grudnia, to sobota - organizatorzy

konkursu postanowili uczestnikom tego konkursu zapewnić tego dnia miłe spędzenie czasu na imprezie „Przy sobocie - po robocie” z bardzo wesołym programem satyrycznym - rozrywkowym, połączonym z pokazem mody.

Dominującą cechą tego miłego wieczoru będzie oczywiście śmiech, piosenka i muzyka.

Podczas tej wesołej imprezy odbędzie się również publiczne losowanie nagród konkursowych i wręczenie ich zwycięzcom konkursu.

O dalszych szczegółach tej imprezy napiszemy jeszcze oddzielnie. Wszystkim, którzy chcą wziąć udział w konkursie i imprezie, radzimy jak najszybciej spełnić warunki konkursu i odpowiedź przesłać do naszej redakcji.

Do zobaczenia 12 grudnia na imprezie! Gdzie? O której godzinie? Odpowiedz na te pytania znajdziecie w najbliższych numerach „Gazety Białostockiej”. (He)

Uwaga, uczestnicy WIELKIEGO KONKURSU FILMOWEGO! Publiczne losowanie nagród ufundowanych przez „Gazetę Białostocką” i OZK odbędzie się 6 grudnia br. o godz. 10 w sali kina „Pokój” w Białymstoku.

Załoga Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych walczy o rytmiczne wykonywanie planów

Załoga WZPSW w Białymstoku, odpowiadając czynem produkcyjnym na doniosłą uchwałę zwolania II Zjazdu PZPR, stale i systematycznie wzmaga swoje wysiłki w kierunku rytmicznego wykonywania i przekraczania planów dekadowych.

Starania całej załogi nie pozostają na marne, wyrazem czego jest wykonanie planu orzełkowego sukna za dwie dekady w 111,2 proc. W wykonywaniu i przekraczaniu planów dekadowych przoduje młodzieżowa brygada im. Banki Sawickiej, wykonująca przeciętnie 199 proc. bazy asortymentowej.

Plan za dwie dekady oddziały obróbki szmat bawełnianych również został przekroczony (106,4 proc.), do czego w znacznej mierze przyczynili się: Kazimiera Baranów, Józefa Bielawiec i Leokadia Stankiewicz, które osiągnęły przeszło 160 proc. normy.

Również pracownicy administracji WZPSW, dobrze organizując akcję skupu, poważnie przyczynili się do ry-

micznego wykonywania planów. Wyniki w walce o wykonywanie planów byłyby jeszcze większe, gdyby na odcinku skupu makułatury nie napotymano na poważne trudności. Trudności te płyną stąd, że zakłady pracy, instytucje, szkoły i komitety blokują nie przywiązują większej wagi do zbiórki makułatury.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia wykładowców szkół politycznych oraz podstawowych kursów partyjnych, że w dniu 2 grudnia o godz. 10 w Komitecie Miejskim przy Rynku Kościuszki odbędzie się seminarium. Temat: IX Plenum KC PZPR.

Kronika Białostocka

TEATRY Teatr im. Ał. Węgierki w Białymstoku: niezycyny. KINA „Pokój”: „Najpiękniejsza” - o godz. 16, 18.20 i 20.40. „Ton”: „Lubow Jarowaja” Is. - o godz. 16, 18 i 20. KLUBY Klub TPP-R czynny od godz. 13 - 21. O godz. 18 odczyt „Walka o obniżenie kosztów własnych produkcji w budownictwie radzieckim” - wygłosi H. Popko. Po odczytanie film.

munizmu” w Klubie TPP-R czynny od godz. 13 - 21. „Malarstwo rosyjskie z XVIII i XIX w.” w Klubie MPiK, czynny od godz. 13 - 21. „Sztuka europejska XV-XVIII w. na tle stosunków społecznych” w Muzeum. Czynna oprócz poniedziałków od godz. 11 - 17, w niedziele i święta od 10 - 17. Wstęp bezpłatny. WAZNIEJSZE TELEFONY Wól. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kraszińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09 informacji 555. Dyżurna apteka: nr 57, ul. 1-go Maja 53, nr tel. 35-45.

OGŁOSZENIA DROBNE

W samochodzie na trasie „E” w dniu 24 bm. zaginęła teczka skórzana brązowa zawierająca 2 pisma służbowe, przybory do pisania. Łaskawego znalazcę prośbę o zwrot do Państwowej Centrali Drzewnej w Białymstoku. g 1010-1. Zespolei lekarzy Kliniki Chirurgicznej w Białymstoku prof. dr Oleńskiemu, dr dr Gledrociowi, Wdzinskiemu, Biernackiemu i Zaleskiemu za dokonanie poważnej operacji i troskliwe leczenie oraz siostrą i obsłudze na należytą opiekę składam najserdeczniejsze podziękowanie. Mar R. Jarmoc. g 1009-1. UZUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Grządka Honorata. m. Białystok, Stonimska 35/1. g 1008-1. UZUBIONO kartę meldunkową, zwolnienie z więzienia na nazwisko Rekcję Edward. g 1007-1.

KLUBY Klub MPIK czynny od godz. 13 do 21. Księgarnia Klubu MPiK czynna: w dni powszednie od 8 - 20, w niedziele i święta od 12 - 19. Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 - 20. Udziela wszelkich porad i wskazuje w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości. WYSTAWY „Na wielkich budowlach ko-

OBWIESZCZENIA

Zarząd Okręgowy PGR w Giżycku zawiadamia, że na terenie Okręgu Giżyckiego organizuje z dniem 1. XII. 53 r. trzy ośrodki traktorzystów. Chętni kandydaci niezatrudnieni w PGR winni zgłaszać się do najbliższego Zespołu PGR lub Państw. Gospodarstw Rolnych położonych w pobliżu miejsca zamieszkania, gdzie otrzymają wyczerpujące informacje.

Wymagane warunki: ukończone 4 oddziały szkoły podstawowej, wiek od 17 i pół do 18 lat oraz po służbie wojskowej od lat 30. Kobiety od lat 18 do 30. Nauka, żywienia i internet bezpłatnie. k 315-1

W Monitorze Polskim nr A-94 z dn. 16 października 1953 r. została ogłoszona pod poz. 1306 Uchwała nr 697 z dnia 24 września 1953 r. w sprawie rozwoju sieci fachowych bibliotek zakładowych. Uchwała ta jest szczególnie doniosła z punktu widzenia celowości i celowej organizacji sieci technicznych bibliotek fabrycznych, jak dla spraw czytelniczych. Dotychczas nie był uregulowany akt prawnym ani stan organizacyjny, ani osobowy, ani lokalowy, ani finansowy bibliotek zakładowych. Uchwała daje ramy, w których celowo i właściwie pod każdym względem ustawić można bibliotekę zakładową.

Na specjalną uwagę zasługują postanowienia finansowe zapewniające wysokość środków finansowych do faktycznych potrzeb zakładu (§ 6 p. 2). Uchwała weszła w życie w dniu 16 października rb. z chwilą ogłoszenia jej w Monitorze Polskim. Na tej podstawie kierownictwo poszczególnych zakładów pracy może już teraz uwzględnić w planach finansowych na rok 1954 odpowiednie środki finansowe na uzupełnienie i masowe udostępnianie książek i czasopiśmie gromadzonych w bibliotece.

Dla spraw czytelniczych Uchwała ma znaczenie również doniosłe. Obok wyraźnego wskazania w paru miejscach tekstu Uchwały na obowiązek budowania i rozwijania czytelniczości przez biblioteki, sam fakt podjęcia Uchwały przez Prezydium Rady stawia całe zagadnienie w rzędzie spraw o doniosłości państwowej.

Do przeszłości należą więc będą zjawiska niedoceniania, a nawet lekceważenia roli i znaczenia piśmiennictwa fachowego bibliotek zakładowych. Uchwała pozwala domagać się, aby były one otoczone troskliwą opieką i rzetelną dbałością o zapewnienie im niezbędnych środków rozwoju (odpowiednio wykwalifikowany personel, środki finansowe, lokal i wyposażenie, stała opieka kierownika zakładu pracy, powołanie komisji bibliotecznych itd.) k 317-1

Kupon Konkursu - Ankiety Imię i nazwisko Adres Zawód Wiek Najprzejmiejszym sprzedawcą w PDT jest sprzedawca nr Najbardziej estetycznie urządzone jest stoisko nr Najlepiej zaopatrzone jest stoisko nr

Wprowadzona od 1951 r. przez „Dom Książki” akcja sprzedaży CZEKÓW KSIĄZKOWYCH jest szeroko stosowana przez wszystkie ekspozytury. Obecna emisja BONÓW KSIĄZKOWYCH ma na celu szeroką ich popularyzację w instytucjach i zakładach pracy oraz jak najszerzej ich rozpowszechnienie wśród odbiorców indywidualnych. 1. W roku bieżącym Dyrekcja Naczelna „Dому Książki” wyda dwa rodzaje bonów książkowych: a) bon książkowy dla pracowników wyróżnionych za pracę zawodową, społeczną, w zakresie racjonalizacji itp. b) bon książkowy w formie ex-librisu dla odbiorcy indywidualnego, mający na celu popularyzację kompletowania księgozbiorów. Bony te upoważniają do otrzymania książek odpowiedniej wartości we wszystkich placówkach „DK” na terenie kraju. 2. Bony książkowe składają się z trzech części: a) część pierwsza (grzbietowa) stanowi podstawę dla rozliczeń placówek sprzedających z Ekspozyturą macierzystą ze sprzedanych bonów. b) część druga (środkowa) opracowana graficznie przeznaczona jest do wklejania do książki i stanowi trwałą pamiątkę, dla otrzymującego książkę. W bonie książkowym dla wyróżnionych pracowników na dole rada załączona oraz podstawowa organizacja partyjna danej instytucji wpisuje nazwisko osoby, dla której bon jest przeznaczony, podając rodzaj pracy za którą wyróżnia się pracownika oraz podpisuje go i stawia pieczęć. W wypadku zaś bonu ex-librisu właściciel sam wstawia swoje nazwisko. c) część trzecia (dolna) TRAKTOWANA JEST JAKO GOTÓWKA, po sprzeżeniu bonu książkowego w placówkę „DK” stanowi podstawę do wydania towaru (realizacja bonu książkowego). Zastanawiamy, że odcinek ten bez obowiązujących podpisów i pieczęci jest nieważny. Bony książkowe obu edycji ponumerowane są od 1 do 100,000 i wydane w bloczkach po 50 szt. Numeracja ich przebiega następująco: a) dla bonów w formie dyplomu: Od 000.001 do 25.000 bony po 20 zł (kolor zielony) Od 25.001 do 65.000 bony po 50 zł (kolor pomarańczowy) Od 65.001 do 100.000 bony po 30 zł (kolor niebieski) b) dla bonów w formie ex-librisu: Od 000.001 do 40.000 bony po 10 zł (kolor żółty) Od 40.001 do 75.000 bony po 30 zł (kolor pomarańczowy) Od 75.001 do 100.000 bony po 20 zł (kolor niebieski) 3. Przy przeprowadzeniu bonów książkowych, sprzedaży i realizacji obowiązują przepisy instrukcji 12/NG z dnia 11. 9. 51 r. w sprawie wprowadzenia do obrotu księgarskiego czeków książkowych z tym, że pracownik, o którym mowa w Cz. II p. 6 niniejszej instrukcji jest Dział (Sekcja) Upowszechnienia Książki w Ekspozyturze. k 315-1

PROGRAM RADIOWY Program I na falii 1322 m. 5.10 Audycja dla wsi: 5.20 Koncert: Orkiestra Mandolinistów Regionalni Łódzkiej PR: 6.06 Program dnia: 6.10 Benatycki-Stolz: Wiazanka z komedii muzycznej Obertha pod białym koniem; 6.18 Wiadomości sportowe: 6.50 Rannostyka: 7.50 Kalendarz radiowy: 8.00 Koncert poranny: 9.00 Dla klas V: 9.40 Schubert: „Duo” na skrzypce i fortepian; 11.05 Dla klas I: 11.25 Muzyka i aktualności: 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów; 13.00 Muzyka polskich narodów; 13.00 Muzyka polska: 15.30 Koncert solistów; 15.50 Dla dzieci: 16.25 Piosenki radiotele: 16.45 „Jak Rosjan odprawić prawa rozwoju roślin” - poradnika prof. dr M. Bireckiego z cyklu: „Agrobiologia”; 17.00 Radiowy kurs języka dla zaawansowanych - lekcja 13; 18.00 Na szerokim świecie: 18.45 Z cyklu: „Poznajemy formy muzyczne”; 19.15 Na młodzieżowej antenie: 19.35 Wiadomości sportowe; 20.38

GAZETA SPORTOWA

W SPRAWIE NARCIARSTWA

Przed zimowym sezonem

Stoimy u wrót sezonu zimowego. Jeszcze kilka tygodni i spadnie śnieg, a wraz z nim roztoczą się szerokie możliwości na wypłynięcie narciarzy na arenę sportową. Na pozór zdawać

Szachowe Mistrzostwa Polski

KRAKÓW. — W przedostatniej XVI rundzie Turnieju Szachowego o Mistrzostwo Polski uzyskano następujące wyniki:

Ziemiński pokonał Platę, Ciejka — Kwilecki, Luczynowicz — Dode, Witkowski — Miesowicza, a Gadaliński — Kwapisza.

Partie: Szymański — Makarczyk i Grynfeld — Dworzyński zakończyły się remisem.

W turnieju prowadzi w dalszym ciągu Sliwa — 10 pkt. (dwie partie odłożone) przed Ziemińskim — 10 pkt., Szapielem 9,5 pkt. (jedna partia odłożona), Brzóska — 9 pkt.,

Gazeta pomogła

Niedawno pisaliśmy o mistrzu Polski juniorów w rzucie oszczepem, Lewandowskim, który na skutek całkowitego zajęcia się sportem opuścił się w nauce i otrzymał na okres aż cztery oceny niedostateczne.

Po naszym artykule Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Białymstoku polecił wszystkim zrzeszeniom sportowym województwa przeanalizować wyniki w nauce swych czynnych zawodników, a w razie gdyby uczyli się źle, zabronić im uczestniczenia na treningi i nie dopuszczać ich do zawodów.

Lewandowski ma oddzielnie zająć się jego macierzyste zrzeszenie — Ogniwo.

Z linii autowej

Traktor i „salto mortale“

Czy widzieliście kiedykolwiek traktor wykonujący „salto mortale“ lub skok kuczny albo ma pi? Jesteśmy przekonani że nie. My też nie widzieliśmy, ale do chodzą nas słuchy, że jest takie miasto w naszym województwie, gdzie w niedługim czasie traktory będą więcej wiedziali o gimnastyce, niż najlepsi sportowcy tego miasta.

Tym miastem jest Ełk. W tymże Ełku w jedynej sali gimnastycznej (dużej i jasnej) stoją... traktory. Tak, tak traktory. Stoją już tyle czasu, że złośliwi twierdzą, iż niedługo przez sam swój postój w gimnastycznej sali traktory będą wykonywać akrobacje.

Ale lepiej byłoby, gdyby zamiast traktorów Wydziałowych Warsztatów PGR z jedynej w Ełku sali gimnastycznej korzy stał sportowcy. Byłoby to słuszniejsze, a co najważniejsze bardziej zgodne z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie należytego wykorzystania i planowej rozbudowy urządzeń sportowych.

A skoro jest mowa o uchwałach Prezydium Rządu, to warto homuś z władz powiatowych w Ełku przypomnieć i uchwałę w sprawie krytyki prasowej oraz skarg i zażaleń ludności.

Jeśli ktoś zapyta, dlaczego trzeba przypomnieć — odpowiedź będzie prosta. Instancje powiatowe w Ełku o tej uchwale zanomniały. Bo o sprawie sali gimnastycznej w Ełku pisaliśmy dokładnie półtora miesiąca temu. Do tej pory „wypadłoby“ przysłać przynajmniej jakoweś wyjaśnienie.

Sportowcy wiejscy — prenumeracie i czytacie „Przegląd Sportowy“ — wydanie dla wsi.

by się mogło, że żywotność sekcji narciarskich jest skrepowana warunkami atmosferycznymi, że sezon sportowy i treningowy dla narciarstwa trwa od pierwszego śniegu zdatnego do jazdy aż do jego zniknięcia. Błędne to mniemanie niestety utrzymuje się dotychczas na terenie naszych kół sportowych wraz z jego groźnymi dla tej gałęzi sportu konsekwencjami. Brak szerszego i głębszego zainteresowania się narciarstwem leży niewątpliwie w niewłaściwie ustawionej pracy poszczególnych sekcji oraz pewnym specyficznym ustosunkowaniu się do tego zagadnienia.

Nasuwa się pytanie dlaczego tak jest? Dlaczego z zainteresowaniem możemy śledzić zawody lekkoatletyczne, mecze piłki ręcznej i nożnej, spotkania bokserskie, zapasnicze itp., a dlaczego tak mało interesujemy się sportem narciarskim. Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Za mało się mówi i pisze, za mało się widzi zawodów narciarskich, za mało się po prostu wie o narciarstwie.

Utarło się u nas przekonanie, że na Białostocczyźnie nie ma gdzie jeździć na nartach. Utarło się przekonanie, że narty pasują tylko do gór. Natomiast na nizinach, a szczególnie na naszych białostockich terenach, nie ma mowy o poważniejszym rozwoju narciarstwa. To, że takie przekonanie istnieje, jest w dużej mierze winą sekcji narciarskich poszczególnych zrzeszeń. Nie starają się one tak ustawić swej pracy, by jak najbardziej utrzymać i rozpropagować narciarstwo, wciągając więcej sportowców do sekcji narciarskich, podnieść ich poziom techniczny, wychowywać w tej dziedzinie sportu wyczynowców.

Daje się w tym zauważyć pewnego rodzaju błędne koło.

Brak odpowiedniej konfiguracji terenu przekreśla niby z jednej strony masowe uprawianie narciarstwa. Natomiast z drugiej strony garstka miłośników tego sportu jest za szczupłą, by swymi wyczynami zwrócić uwagę młodzieży na narty. Trzeba dlatego poszukać wyjścia z tej sytuacji. Otwiera się tu szerokie pole do popisu działaczom sportowym, trenerom, instruktorom, członkom rad sekcji narciarskich i zawodnikom.

Aby naprawić tę sytuację trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na uatrakcyjnienie narciarstwa. Bieg narciarski dla początkującego narciarza jest nieatrakcyjny, natomiast skok cieszy się i będzie się cieszył zawsze dużym zainteresowaniem. Rozpowszechnienie więc skoków narciarskich przyciągnęłoby do narciarstwa wielu nowych sportowców. Wymaga to jednak budowy całego szeregu skoczni rozmaitej wielkości umożliwiających stopniowe opanowanie przez skoczków techniki, stylu i długości skoku. Rozpowszechnienie konkurencji narciarskich złożonych (jak np. kombinacja klasyczna), składających się z biegu narciarskiego i skoku byłoby drugim krokiem na drodze rozpowszechnienia narciarstwa nizinnego.

Z kolei zastanówmy się nad stanem obecnym, nad istniejącą bazą faktyczną, na której trzeba by się oprzeć. Chodzi tu konkretnie o poziom pracy, stany liczebne, stan sprzętu i zaawansowanie treningowe sekcji na terenie miasta i województwa. Jeżeli chodzi o miasto, to poza AZS trudno się dopatrzeć żywności jakiegokolwiek sekcji narciarskiej. Niektóre zrzeszenia nie starają się w ogóle stworzyć sekcji narciarskich. A to rzekomo dlatego, że się nie „opłacają“ na naszym terenie. Istniejące sekcje zaś, zaczynają pracę z chwiłą, gdy spadnie śnieg. Wtedy dopiero zaczyna się mniej lub więcej planowe treningi, których i jakość i ilość pozostawia wiele do życzenia.

Ten stan należy zmienić. Do tej zmiany trzeba przystąpić odraz. Już trzeba sprawdzić we wszystkich sekcjach stan i ilość sprzętu. Pomyśleć o sprowadzeniu choć kilku par nart biegowych i skokowych. Poprawić jakość treningów, przy tym równocześnie zwrócić uwagę na konieczność trenowania narciarzy na długo przed pierwszym śnie-

giem wpaając w nich podstawową dla uzyskania dobrego wyniku zasadę całorocznego treningu.

Mając więcej sprzętu i opiekę ze strony instruktorów należy szeroko rozpropagować wśród sportowej młodzieży narciarstwo. Przyciągać zawodników letnich dyscyplin sportowych. Rozwinąć szeroką akcję propagandową przez pogadanki, odczyty, prelekcje i rozpowszechnianie literatury na temat narciarstwa. Jeżeli należycie potrafimy wywiązać się z tych zadań, możemy spodziewać się w przyszłości dobrych wyników.

Ryszard Kinałski trener sekcji narciarskiej AZS

Kto pomyśli o lodowiskach

Pisaliśmy już kilkakrotnie o tym, że przydałoby się urządzenie w naszym mieście kilka lodowisk. Pokazywaaliśmy, gdzie można by takie lodowiska tanim kosztem wybudować, ale jakoś nikt do serca sobie tych uwag nie wzięł. O lodowiskach myśli się dalej za mało, nie mówiąc o tym, że nie się nie robi w tym kierunku.

Koło Budowlanych miało zaczynać budowę lodowiska na placu nad Białką. Nawet przystano do redakcji zobowiązanie w tej sprawie, ale na tym się skończyło.

Szkoly też śpia, a mogłyby zacząć się budowa lodowisk. Na przykład I i II Licea Ogólnokształcące mają dość duże boiska, na którym przy niewielkim nakładzie pracy i kosztów można by zrobić lodowisko.

To samo Technikum Mechaniczne przy ul. Dabrowskiego, Liceum Pedagogiczne i inne. Zwiększać nie można, bo jak zamrznie ziemia, to nikt nie będzie w stanie nic zrobić i lodowisko nie będzie. (fl)

Krajowa Narada Z M P w sprawie kultury fizycznej i sportu

WARSZAWA. — W dniu 28 bm. obradowała w Warszawie Krajowa Narada ZMP w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Za stołem przydziałnym obrad, w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego m. in. miejsca zajęli: przewodniczący ZG ZMP — Piława, przewodniczący GKKF — Reczek, zastępca kier. Wydz. Org. KC PZPR — Wieczorek, przewodniczący ZG LPZ — gen. Tur-ski, prezes CUSZ — Zarzycki, członki sportowcy — Cichówna i Kocerka, członki aktywiści sportowi — Kamiń-

Sportowcy podejmują zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR

Młodzież sportowa całego kraju podejmuje zobowiązania pod hasłem „lepszymi osiągnięciami w pracy i sporcie powitamy II Zjazd PZPR“.

Członkowie Ludowego Zespołu Sportowego w Dowszpedzie, pow. Augustów, zobowiązali się dla uczczenia II Zjazdu na terenie całej swojej gminy, a więc w 25 gromadach przeprowadzić pogadanki na temat nowoczesnej uprawy gleby, oraz przekazać 12 przodujących sportowców LZS do organizacji ZMP. Jednocześnie LZS Dowszpeda wzywa wszystkie LZS-y z terenu województwa do podejmowania podobnych zobowiązań.

Członkowie kola sportowego Start przy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Kobieta“ w Augustowie na wezwanie przodujących robotnic Sobolewskiej, Poniałowskiej i Kozłowskiej zobowiązali się wykonać roczny plan produkcji w 105 procentach. Ponadto członkowie kola sportowego zobowiązali się przekazać 4 swych członków do organizacji ZMP oraz wyszklifikować 4 sędziów sportowych. Jednocześnie wzywają oni wszystkie kola ZS Start w województwie do podejmowania podobnych zobowiązań.

Tydzień w sporcie

★ Pseudo-działacze ★ Znow chuligaństwo ★ Boks, boks, boks...

Wprawdzie masowy wielobój sportowy został już dawno zakończony, warto jednak do tej sprawy jeszcze wrócić. Zajęcie przez woj. białostockie 17-ego miejsca daje niezbyt pochlebną opinię o pracy zrzeszeń i o pracy niektórych działaczy sportowych. Jest faktem, że nasz aktywny pracownik w wielu wypadkach pracował niezwykle ofiarnie i z poświęceniem, lecz czasami po prostu nie zdawał egzaminu.

Dotyczy to właśnie i niestety wielobojcu. Gdy WKKF telefonicznie zapytał ZS Budowlanych o wyniki wielobojcu, pragnąc przekazać je do GKKF, działacz tego zrzeszenia, Sergiusz Niezniczenko, oświadczył dosłownie: „Macie tam ludzi w WKKF, możecie sami przyjść i zrobić“...

Takie stanowisko działacza sportowego, starego zawodnika, nie wymaga komentarzy, i niedziwnego, że przy takim stano-

wisku ze strony pseudo-działaczy zrzeszeń zajęliśmy w wielobojcu 17 miejsce.

Chcemy wiedzieć, czy stanowisko ob. Niezniczenki było wyrażeniem stanowiska Rady Okręgowej Budowlanych?

Na terenie miasta są umieszczone gabloty sportowe. Liczne zdjęcia i wykresy sportowe dobrze swoją rolę obciążają rozwój kultury fizycznej i walki o jej umasowienie.

Zdarzyły się jednak przykrye fakty. Fakty chuligaństwa. Nieznani sprawcy tłuką szyby w gablotkach, niszczą lub też kradną zdjęcia czołowych naszych sportowców.

I zamiast tego, by członkowie zrzeszeń czynnie przeciwstawiali się chuligaństwu, zatrzymywali sprawców i oddawali w ręce władz, to sami postępują nie tylko niewłaściwie, lecz i źle.

Jak można nazwać fakt przewłaszczenia zdjęcia boksera Grzelaka z gabloty WKKF przy ul. 1 Maja przez zawodnika Budowlanych — Wierzbickiego?

To nie tylko bierna postawa wobec chuligaństwa, lecz wręcz przeciwnie czynne i świadome jego popieranie.

Młodzież chce się uczyć boks. Garnie się do tej dziedziny sportu. Chce rozwijać swą fizyczną. Jednak w wielu kolach terenowych zrzeszeń nie ma sekcji boksu.

Taki Ełk, miasto duże, gdzie jest wiele młodzieży chętniej pięściarstwa, a sekcji boksu nie ma w żadnym kole.

Może PKKF pomyśli nad tym. A warto i to jak najrybniej. H.B.

Bilans lekkoatletyki

wykonany został z „nadwyżką“. W ubiegłym sezonie lekkoatleci nasi poprawili 24 rekordy województwa (w to wchodzi 7 poprawionych rekordów przez kobiety). Wśród tych poprawionych rekordów mamy 5 wyników klasy I, 4 wyniki klasy III, jeden poniżej klasy III, reszta na poziomie II klasy sportowej. W sumie jest to duży krok naprzód.

Rozwój poszczególnych dyscyplin ilustruje zamieszczona niżej tabela. Tabela ta porównuje przeciętne wyniki dziesięciu najlepszych w województwie z roku ubiegłego i z roku bieżącego. Obok podana jest różnica między tymi przeciętnymi. Znak „+“ lub „-“ ilustrują, czy obecny wynik jest lepszy czy gorszy od wyniku z lat ubiegłych.

Przyjrzyjmy się bliżej tej tabeli. Co można z niej wnioskować? Pierwszy wniosek, jaki się nasuwa to ten, że w konkurencjach wymagających szybkości (biegi krótkie, skok w dal, skok o tyczce) zaznacza się bardzo mały postęp, lub nie ma go wcale. Świadczy to o tym, że naszym lekkoatletom brak jest szybkości. Ten brak szybkości ujawnił się i w zawo-

Konkurencje	K o b i e t y			M e ż c z y ź n i		
	było	jest	różnica	było	jest	różnica
60 m	8,8	8,8	0	—	—	—
100 m	14,1	13,7	+ 0,4 sek.	11,7	11,7	0
200 m	30,9	29,7	+ 1,7 sek.	25,0	25,0	0
400 m	1.09,4	1.07,9	+ 1,5 sek.	55,7	55,0	+ 0,7 sek.
800 m	brak danych	—	—	2.10,7	2.07,9	+ 2,8 sek.
1000 m	—	—	—	2.52,0	2.44,2	+ 7,8 sek.
1500 m	—	—	—	4.18,3	4.24,8	- 6,5 sek.
3000 m	—	—	—	10.02,0	9.21,8	+ 38,4 sek.
5000 m	—	—	—	17.09,9	16.50,0	+ 19,9 sek.
skok w dal	4,60	4,64	+ 4 cm	6,06	6,11	+ 0,05 m
wzwyż	1,26	1,31	+ 5 cm	1,66	1,67	+ 0,01 m
trójskok	—	—	—	11,66	12,28	+ 0,62 m
skok o tyczce	—	—	—	3,00	2,97	- 0,03 m
kula	8,72	9,54	+ 0,82 m	11,52	12,23	+ 0,71 m
dysk	25,80	28,03	+ 2,23 m	32,92	34,91	+ 1,99 m
oszczep	24,28	26,47	+ 2,19 m	47,82	49,84	+ 2,02 m
granat	34,12	33,86	- 0,26	—	—	brak danych
80 ppl.	17,9	16,6	- 1,3 sek.	—	—	—

Zakończył się już tegoroczny sezon lekkoatletyczny. Należałoby przeto spojrzeć na nasz tegoroczny lekkoatletyczny dorobek.

Lekkoatletyka na Białostocczyźnie zdobywa sobie z każdym rokiem wciąż więcej i więcej zwolenników. Z każdym rokiem mamy coraz więcej i coraz to lepiej zorganizowanych, stojących na coraz lepszym poziomie zawodów lekkoatletycznych. Zdawać by się mogło, że pod względem ilości imprez lekkoatletyka obok piłki nożnej najlepiej wywiązała się z zadań nakreślonych kalendarzem sportowym.

Tymczasem tak nie jest. To, co przewidywał kalendarz, wykonano w 90 proc. Przyczyną tego było bardzo poważne niedopatrzenie ze strony zrzeszeń sportowych, które zlekceważyły sobie zupełnie lekkoatletyczne zawody korespondencyjne. Ograniczone się do imprez na szczeblu wojewódzkim, a zaniedbano organizację najbardziej masowej imprezy — zawodów korespondencyjnych. I dlatego właśnie nie wykonano zadań postawionych przez jednolity kalendarz sportowy.

Mimo niewykonania planu „ilościowego“, jakby to można nazwać, plan jakościowy

dach międzyokręgowych (na w meczu z Olsztynem).

Po przyjrzeniu się tej tabeli uderza również drugi fakt. Otóż pewne konkurencje, tak np. biegi przez płotki, biegi przeszkodami, granat, mecz, czyzn, rzut młotem, w ogóle nie zostały tabelą ujęte. Stało się tak dlatego, że dyscypliny te są u nas jeszcze mało popularne. Nie można nawet skomentować w nich dziesiątki najlepszych. Jest to zjawisko złe. Szczególnie jeżeli chodzi o biegi z przeszkodami i granat. Te dwie konkurencje mają duże znaczenie i zaniedbanie w tej dziedzinie, które należy koniecznie usunąć.

Na ogół jednak w pozostałych konkurencjach (szczególnie biegi długie oraz oszczep i dysk) obserwowujemy znaczny postęp w porównaniu do lat ubiegłych.

Aby lepiej nasi lekkoatleci opanowali szybkość, trenerzy powinni w okresie zimowym w czasie treningów zwracać uwagę na te ćwiczenia, które tę szybkość wyrabiają. A w przyszłym sezonie lekkoatletycznym powinni zwrócić uwagę na zaniedbane konkurencje, a więc biegi z przeszkodami, granat i młot. Wszystko to pozwoli na dalszy wzrost poziomu naszej lekkoatletyki. (fl)